Sygn. akt VI Ka 183/20

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2020 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Natalia Burandt

Protokolant: stażysta Magdalena Okołowicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Elblągu Sławomira Karmowskiego

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2020 r. w Elblągu

sprawy

S. B., s. R. i M., ur. (...) w Ż.

oskarżonego o czyn z art. 178a § 1 i § 4 kk

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Działdowie

z dnia 05 grudnia 2019 r. sygn. akt II K 315/19

I. ***utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,***

II. ***zwalnia oskarżonego S. B. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.***

UZASADNIENIE		
Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 183/20
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	1	
1. ***CZĘŚĆ WSTĘPNA***		

1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji

wyrok Sądu Rejonowego w Działdowie z dnia 5 grudnia 2019r. sygn.. akt II K 315/19

1.2. Podmiot wnoszący apelację

oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego
oskarżyciel posiłkowy
oskarżyciel prywatny
obrońca
oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego
inny

1.3. Granice zaskarżenia

1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w	

	zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	

1.4. Wnioski

#	uchylenie	#	zmiana

2. ***Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy***

2.1. Ustalenie faktów

2.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
2.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	

2.2. Ocena dowodów

2.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów		
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu

2.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)		
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu

3. ***STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC***	

ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków		
Lp.	Zarzut	
1.	– obraza przepisów postępowania mogąca mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. obraza art. 6 kpk, 7 kpk, art. 167 kpk, art. 374 kpk, 392 kpk, art. 402 § 1 zd. 3 kpk	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Apelacja oskarżonego S. B. jako niezasadna nie zasługiwała na uwzględnienie. Całkowicie wybiórczo przytoczone w niej argumenty dla poparcia prezentowanego stanowiska, mające uzasadniać obrazę przepisów postępowania, a w konsekwencji również i wadliwość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanu faktycznego - były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów. Przystępując do rozważań odnośnie zarzutów zawartych w wywiedzionym środku odwoławczym, tytułem wprowadzenia godzi się zaznaczyć, że Sąd Rejonowy przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący, które następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonego S. B. w zakresie przypisanego mu przestępstwa, jak i subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazane przepisy ustawy karnej, a także wymiaru orzeczonej		

wobec niego kary. Przedmiotem rozważań były nie tylko dowody obciążające oskarżonego ale również wszelkie dowody im przeciwne, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k., a ponieważ jednocześnie nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonywujący sposób podważone przez apelującego, przeto w całej rozciągłości zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Wypada nadto poczynić ogólną uwagę tej treści, iż to do sądu należy sformułowanie rozstrzygnięcia w sprawie na podstawie zebranego materiału dowodowego, w oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe. Pomimo tego, że w sprawie prezentowane są całkowicie przeciwstawne wersje zdarzenia, a także zdarza się, iż zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego jak i przed sądem uczestnicy często zeznają i wyjaśniają odmiennie, Sąd musi ustalić najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzeń i swoją decyzję umotywować. Oczywista jest więc polemika autora apelacji z argumentami przedstawionymi przez sąd w uzasadnieniu wyroku, lecz można ją zaakceptować jedynie wtedy, gdy skarżący na potwierdzenie swoich zarzutów przedstawił konkretne argumenty, a nie jedynie nie zgadza się z wersją zdarzeń przyjętą przez Sąd. W ocenie sądu odwoławczego, oskarżony nie wywiązał się należycie ze swojego zadania.

Istota apelacji oskarżonego sprowadza się do wyprowadzenia

tezy, że Sąd Rejonowy ignorując nakazy uwzględnienia wszystkich okoliczności występujących w sprawie, a więc także tych, które przemawiają na korzyść oskarżonego oraz tłumaczenia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przypisania wyżej wymienionemu odpowiedzialności za przestępstwo, którego ten w rzeczywistości się nie dopuścił. Takiego stanowiska nie sposób się podzielić.

Odnosząc się do wskazanych w apelacji zarzutów obrazy przepisów postępowania, należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że skarżący całkowicie nietrafnie podniósł zarzut naruszenia przez sąd orzekający art***. 6 kpk w zw. z art. 374 § 1 kpk w zw. z art. 402 § 1 zd. 3 kpk*** poprzez zaniechanie zawiadomienia oskarżonego o kolejnym terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 05 grudnia 2019r., w wyniku czego miał zostać pozbawiony możliwości „przewiezienia i swoją obronę".

W tym miejscu należy przypomnieć, że jedną z naczelnych zasad procesu karnego jest zasada prawa do obrony. ***Artykuł 6 kpk*** przewiduje prawo do obrony w sensie materialnym, rozumiane jako prawo do przeciwstawienia się tezie oskarżenia, jak i prawo do obrony w sensie formalnym, rozumiane jako prawo do korzystania z pomocy obrońcy. Zasada prawa do obrony została podniesiona do rangi zasady konstytucyjnej (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP), nadto znajduje swoje miejsce w traktatach międzynarodowych

regulujących zagadnienia prawa człowieka (art. 6 ust. 3 lit.c EKPCz). Do uprawnień oskarżonego, w ramach realizacji prawa do obrony w sensie materialnym, należy m.in. prawo udziału w rozprawie głównej. Zgodnie natomiast z treścią ***art. 374 kpk*** w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015r. oskarżony ma prawo udziału w rozprawie, w nie obowiązek. W wyniku nowelizacji z 2013 r. (obowiązującej od 1 lipca 2015r) wprowadzono zatem zasadę, że udział oskarżonego w rozprawie głównej jest jego prawem, a nie obowiązkiem, poza wyjątkami wskazanymi w ustawie. Od zasady wyrażonej w art. 374 § 1 zd. 1 kpk zostały wprowadzone wyjątki. Przepis ten dotyczy zarówno oskarżonego odpowiadającego z wolnej stopy, jak i pozbawionego wolności. W tym ostatnim wypadku wymagane jest doprowadzenie oskarżonego na rozprawę, co może nastąpić na wniosek oskarżonego lub z urzędu (art. 350 § 2 i 3 kpk). Nieobowiązkowy udział oskarżonego dotyczy „rozprawy", co – lege non distinguente – odnosi się do wszystkich jej etapów. Zmiana ta stanowi przejaw kontradyktoryjności postępowania sądowego, a także jest wyrazem rezygnacji z nadmiernie paternalistycznego podejścia do oskarżonego oraz urealnieniem jednego z przejawów prawa do obrony. Przez eliminację totalnego obowiązku obecności oskarżonego na rozprawie i związanych z tym powinności spoczywających na sądzie służy też eliminacji źródła przewlekłości postępowania sądowego. Ponadto zmienia się charakter uchybienia związanego z nieprawidłowym rozpoznaniem sprawy pod nieobecność oskarżonego.

Wprowadzenie zasady, że udział oskarżonego w rozprawie nie jest obowiązkowy, powoduje, że uchybienie w tym zakresie nie ma już rangi bezwzględnej przyczyny odwoławczej (art. 439 § 1 pkt 11 kpk). Obecnie jest to względna przyczyna odwoławcza z art. 438 pkt 2 kpk związana z naruszeniem art. 117 § 1 i 2 kpk co do zawiadamiania o czasie i miejscu rozprawy (art. 117 § 1 kpk) i nieprzeprowadzania rozprawy pod nieobecność oskarżonego w warunkach określonych w art. 117 § 2 kpk, które w konsekwencji prowadzi do pozbawienia go prawa do udziału w rozprawie głównej (art. 374 § 1 kpk). To uchybienie procesowe dla skuteczności zarzutu odwoławczego wymaga również wykazania możliwego wpływu na treść orzeczenia. Ponadto w razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa oskarżonego sąd przystępuje do rozpoznania sprawy bez konieczności wydawania decyzji o prowadzeniu rozprawy pod jego nieobecność. W orzecznictwie trafnie zatem wskazuje się, że obowiązujący Kodeks postępowania karnego nie kreuje obowiązku wydania na podstawie art. 374 zdanie pierwsze kpk postanowienia o prowadzeniu rozprawy pod nieobecność oskarżonego. Wydania odrębnych postanowień wymagają decyzje procesowe sądu, które przełamują ogólne zasady regulujące obecność oskarżonego na rozprawie, np. o uznaniu obecności oskarżonego za obowiązkową w tych przypadkach, gdy zasadniczo jest ona fakultatywna (art. 374 § 1 zd. 2 kpk) albo prowadzenia rozprawy pod nieobecność oskarżonego, mimo zasadniczego obligu jego obecności na niej (art. 376 § 1, 2 lub 3 kpk, art. 377 § 1 lub 3 kpk) (wyrok SA w Katowicach z 14.06.2018 r., II AKa

143/18, Prok. i Pr. 2019/3, dodatek Orzecznictwo, poz. 43).

Wskazać także należy, że w wyniku nowelizacji z 2013 r. z kolei do ***art. 402 § 1 kpk*** dodano zdanie trzecie, które dotyczy kwestii zawiadamiania o nowym terminie osób, których udział w rozprawie nie jest obowiązkowy, a które nie były obecne na rozprawie przerwanej. Dotychczas, zgodnie z art. 117 § 1 kpk, istniał taki obowiązek. Po dodaniu do § 1 zdanie trzecie regulacja ta przewiduje, że osoby te nie muszą być zawiadamiane o nowym terminie, nawet jeżeli nie uczestniczyły w rozprawie przerwanej. Przepis ten wprowadza wyjątek od zasady wyrażonej w art. 117 § 1 kpk. Ponadto wyłącza stosowanie art. 117 § 2 kpk, gdy osoba uprawniona do stawiennictwa, pomimo braku zawiadomienia o terminie rozprawy przerwanej, nie mogła z przyczyn usprawiedliwionych stawić się na ten termin rozprawy. Wobec tego nie może też skutecznie podnosić zarzutu naruszenia art. 117 § 1 lub 2 kpk. Konsekwencją regulacji zawartej w powyższym przepisie jest konieczność podjęcia przez osoby uprawnione do stawiennictwa na rozprawę starań o uzyskanie informacji o dalszym toku rozprawy. Zawarty w art. 402 § 1 zd. 3 kpk zwrot „nie muszą" oznacza brak obowiązku zawiadomienia, natomiast nie zabrania dokonania tej czynności, jeżeli przewodniczący składu orzekającego lub sąd uznają to za celowe. Przepis ten dotyczy osób uprawnionych do stawiennictwa. Chodzi tu o strony i ich przedstawicieli procesowych, których udział w rozprawie nie jest obowiązkowy. Dotyczy więc także oskarżonego pozbawionego wolności, który nie złożył wniosku

o doprowadzenie na rozprawę przerwaną (art. 353 § 3 kpk). Reasumując, przepis art. 402 § 1 zd. 3 kpk – lege non distinguente – dotyczy kwestii zawiadomienia o każdym nowym terminie, gdy strona nie uczestniczyła w poprzedniej rozprawie przerwanej, choćby nie była o niej zawiadomiona w związku z tym, że był to kolejny termin tej rozprawy. Przepis ten będzie więc miał zastosowanie przykładowo w takiej konfiguracji procesowej, gdy strona, której udział w rozprawie nie jest obowiązkowy, została prawidłowo zawiadomiona o pierwszym terminie rozprawy i nie stawiła się (lub pozbawiona wolności nie wnosiła o doprowadzenie); wówczas nie jest zawiadamiana o kolejnym terminie przerwanej rozprawy. Jeżeli na tej rozprawie strona też się nie stawiła, a rozprawa została ponownie przerwana, to o kolejnym jej terminie i ewentualnie następnych terminach rozprawy przerwanej nie musi być zawiadamiana.

Istotny dla rozpoznania powyższego zarzutu jest także przepis art. ***353 § 3 kpk***, który stanowi o tym, że doręczając oskarżonemu pozbawionemu wolności, którego obecność na rozprawie nie jest obowiązkowa, zawiadomienie o terminie rozprawy, należy pouczyć go o prawie do złożenia wniosku o doprowadzenie na rozprawę. Oznacza to, że pouczenie o prawie do złożenia wniosku o doprowadzenie odnosi się do rozprawy, a nie do poszczególnych terminów rozprawy. Innymi słowy, obowiązek sądu wynikający z art. 353 § 3 kpk ma charakter jednorazowy, a zatem nie ma potrzeby pouczania oskarżonego o powyższym, powiadamiając o kolejnych terminach rozprawy. Oskarżony ma zatem prawo

do brania udziału w rozprawie we wszystkich terminach. Może jednak wskazać, że w niektórych rozprawach nie chce brać udziału. Stanowisko swoje może w tym zakresie wyrazić zarówno w formie pisma procesowego, jak i ustnie na rozprawie do protokołu. Złożenie natomiast przez oskarżonego wniosku o doprowadzenie w terminie 7 dni od doręczenia zawiadomienia o terminie rozprawy czyni wydanie zarządzenia o doprowadzeniu koniecznym, ponieważ wniosek taki – odmiennie niż to ma miejsce w przypadku wniosku o doprowadzenie na rozprawę odwoławczą (art. 451kpk) – jest, poza kwestią dochowania terminu do jego złożenia, bezwarunkowy (postanowienie SN z 27.02.2018 r., III KK 24/18, LEX nr 2473762; zob. szerzej D. Świecki, Postępowanie przed sądem...,).

Relatywizując powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że sąd I instancji nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, w tym art. 6 kpk w zw. z art. 374 § 1 kpk w zw. z art. 402 § 1 zd. 3 kpk.

Sędzia przewodnicząca składu, wyznaczając pierwszy termin rozprawy głównej wydała m.in., zarządzenie o zawiadomieniu oskarżonego o terminie rozprawy wyznaczonej na dzień 26 sierpnia 2019r. wraz z pouczeniem m.in. o treści art. 353 kpk (zarządzenie k. 102). Zawiadomienie to wraz z pouczeniem m.in. o treści art. 374 § 1 pk (o prawie do udziału w rozprawie) i art. 353 § i 3 § 5 kpk (o prawie do złożenia wniosku o doprowadzenie na rozprawę jeśli oskarżony jest pozbawiony wolności, a jego obecność na rozprawie nie jest

obowiązkowa), S. B. odebrał osobiście w dniu 23 lipca 2019r. w ZK w K. (zwrotne potwierdzenie odbioru k. 106, pouczenie k. 162-163). Wobec niestawiennictwa świadków, rozprawę odroczono do dnia 7 października 2019r. i jednocześnie zarządzono zawiadomienie oskarżonego o tym kolejnym terminie rozprawy (k 107), którą to korespondencję odebrał on osobiście w dniu 3 września 2019r. w ZK w K. (zwrotne potwierdzenie odbioru k. 112). W dniu 7 października 2019r. także odroczono rozprawę do dnia 4 listopada 2019r. (z powodu niestawiennictwa świadków) i jednocześnie zarządzono zawiadomienie oskarżonego o nowym terminie rozprawy, przy czym z uwagi na nowelizację Kodeksu postępowania karnego, polecono pouczyć go o treści znowelizowanych przepisów, w tym ponownie o treści art. 353 kpk (zarządzenie k. 113, pouczenie k. 164 – 168). Korespondencję tę oskarżony odebrał osobiście w dniu 11 października 2019r. w ZK K. (zwrotne potwierdzenie odbioru k. 115). Na rozprawie w dniu 4 listopada 2019r. otwarto przewód sądowy, przeprowadzono postępowanie dowodowe (odczytano wyjaśnienia oskarżonego w trybie art. 389 § 1 kpk i odebrano zeznania od świadka) i zarządzono przerwę w rozprawie do dnia 5 grudnia 2019r. Zarządzając przerwę w rozprawie do dnia 5 grudnia 2019r., zgodnie z treścią art. 402 § 1 zd. 3 kpk odstąpiono od zawiadomienia oskarżonego o tym nowym terminie. Na rozprawie dniu 5 grudnia 2019r. ujawniono pozostałe dowody, zamknięto przewód sądowy i sąd wydał wyrok.

Z odtworzonego przebiegu rozprawy jednoznacznie wynika, że oskarżony został zawiadomiony o pierwszych trzech terminach rozprawy głównej (26.8.19r., 7.10.19r., 4.11.19r) i pomimo aż dwukrotnego pouczenia m.in. o treści art. 374 § 1 pk (o prawie do udziału w rozprawie) i art. 353 kpk (o prawie do złożenia wniosku o doprowadzenie na rozprawę jeśli oskarżony jest pozbawiony wolności, a jego obecność na rozprawie nie jest obowiązkowa), ani razu nie wyraził woli wzięcia w niej udziału i nie złożył wniosku o doprowadzenie na rozprawę, będąc o jej trzech terminach zawiadamiany z dużym wyprzedzeniem. Z kolei przewodnicząca składu, zarządzając w dniu 4 listopada 2019r. przerwę w rozprawie do dnia 5 grudnia 2019r., była uprawniona zgodnie z dyspozycją art. 402 § 1 zd. 3 kpk odstąpić od zawiadomienia oskarżonego o tym kolejnym terminie rozprawy przerwanej (nie odroczonej).

W kategoriach nieporozumienia należy jednocześnie potraktować zarzut, iż sąd „nie przesłuchał....również samego oskarżonego, czyli mnie S. B....". Z całą mocą należy ponownie podkreślić, że oskarżony w toku całego postępowania przed sądem I instancji, trwającego prawie pól roku (od czerwca 2019r. do grudnia 2019r) i będąc zawiadamiany o trzech terminach rozprawy, nie wykazał żadnego zainteresowania toczącą się przeciwko niemu sprawą, ani razu nie wyraził woli udziału w rozprawie, nie złożył wniosku o doprowadzenie, nie składał żadnych pism procesowych ani wniosków dowodowych i nie zajął, choćby w piśmie procesowym, żadnego stanowiska w procesie. Jego postawa

procesowa była całkowicie bierna. W rezultacie, decyzja procesowa sądu meriti o przeprowadzeniu rozprawy bez udziału oskarżonego i o odczytaniu jego wyjaśnień z postępowania przygotowawczego w trybie art. 389 § 1 kpk była prawidłowa.

Wobec nie stwierdzenia obrazy przez sąd meriti powyższych przepisów postępowania oraz w świetle przedstawionych okoliczności dotyczących całkowicie biernej postawy procesowej oskarżonego, nie sposób skutecznie forsować zarzutu, iż doszło do naruszenie prawa do obrony oskarżonego.

Jako pozbawiony racji należy również potraktować zarzut sprawozdający się do jednozdaniowego twierdzenia, iż „Sąd Rejonowy w Działdowie działając również na moją niekorzyść nie doprowadził do sądu świadka I. N.". Sąd Rejonowy ujawnił zeznania świadka I. N. z postępowania przygotowawczego odczytując je w trybie art. 392 § 1 kpk. Godzi się wskazać, że stosownie do treści ***art. 392 § 1 kpk*** sąd może odczytać na rozprawie głównej protokoły przesłuchania świadka i oskarżonych, sporządzone w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, gdy bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne, a żadna z obecnych stron temu się nie sprzeciwia. Warunkiem dopuszczalności korzystania z art. 392 kpk jest więc wystąpienie sytuacji polegającej na tym, że „bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne". Zgodnie z utrwaloną wykładnią powyższego pojęcia, dokonaną przez

Sąd Najwyższy, jeszcze w czasie obowiązywania art. 338 dkpk, przesłanka ta dotyczy dowodów, które „służyć mają ustaleniu okoliczności nie zasadniczych, lecz drugorzędnych", takich, które „nie dotyczą okoliczności o doniosłym znaczeniu", które „nie pozostają (...) w wyraźnej sprzeczności z innymi dowodami". Stąd też wyrażano w doktrynie i orzecznictwie Sądu Najwyższego - aktualny i dziś na gruncie art. 392 kpk - pogląd, że bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne, jeżeli dowód taki spełnia jednocześnie (koniunkcyjnie) następujące warunki: a) nie ma on zasadniczego znaczenia dla sprawy, b) nie pozostaje w zasadniczej sprzeczności z innymi dowodami, c) jest także wewnętrznie niesprzeczny (zob. np. T. Grzegorczyk, Odczytywanie..., s. 101; postanowienie SN z dnia 4.05.2007r., WZ 13/07, OSNwSK 2007/1/991; wyrok SN z dnia 6.10.2006r., III KK 42/06, LEX nr 202225; wyrok SA w Katowicach z dnia 20.10.2005r. II AKa 355/05, Prok.i Pr.-wkł. 2006/7-8/33). Pierwszy z tych warunków można uznać za spełniony, gdy dowód nie ma zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu lub takiegoż wpływu na ustalenie istnienia lub nieistnienia okoliczności istotnych dla takiego rozstrzygnięcia. Odczytywane zeznania (wyjaśnienia) mogą wprawdzie pozostawać w sprzeczności z innymi dowodami, byle nie były to sprzeczności zasadnicze, a więc wyraźne i istotne, a dotyczące przy tym głównego przedmiotu oświadczenia, i stwarzające możliwość wyciągnięcia odmiennego wniosku, co do istnienia lub nieistnienia

dowodzonej okoliczności. W istocie więc chodzić może tylko o zeznania potwierdzające już inne dowody, choćby zachodziły między nimi drobne różnice odnośnie do, mało jednak istotnych, szczegółów. Odczytywane oświadczenie dowodowe powinno być przy tym wewnętrznie spójne i konsekwentne.

Relatywizując powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy, należy jednoznacznie stwierdzić, że w poddanej kontroli sprawie nie było przeszkód do uznania, że bezpośrednie przeprowadzenie dowodu z zeznań I. N. nie jest niezbędne. I. N. składając zeznania w postępowaniu przygotowawczym podała jedynie, że w nocy spożywała alkohol z S. B., a nad ranem spotkali R. P. (1), po czym będąc już po silnym wpływem alkoholu, wsiadła do zaparkowanego samochodu i zasnęła na tylnej kanapie, a gdy się przebudziła i opuściła pojazd, znajdowali się przy nim obaj wyżej wymienieni i policja. Świadek podkreślała, że ona nie kierowała pojazdem, a z uwagi na sen i upojenie alkoholowe nie wie kto kierował autem, nie wie w jakich okolicznościach doszło do kolizji i kto był jej sprawcą. Co nader istotne, zeznania I. N. nie pozostają w sprzeczności z zeznaniami naocznego świadka zdarzenia – funkcjonariusza policji, który dokonał zatrzymania kierującego autem – S. B. „na gorącym uczynku", tj. po tym jak zaobserwował, że oskarżony kierował samochodem i wykonywał manewry na ulicy (...) w D.. Z zeznań tegoż policjanta jednoznacznie także wynika, że po zatrzymaniu pojazdu do kontroli, siedzący cały czas za kierownicą oskarżony przyznał, że spożywał alkohol z dwojgiem pasażerów

(kobietą i mężczyzną, którzy w trakcie interwencji zaczęli wysiadać z auta) i chwilę wcześniej kierując tym samochodem autem uderzył w zaparkowany pojazd marki B..

Reasumując, w kontekście przedstawionych aspektów sprawy (co do nieistotności zeznań I. N. z uwagi na niepowzięcie przez świadka żadnej wiedzy na temat przedmiotowego przestępstwa i osoby sprawcy, ich zgodności z zeznaniami naocznego świadka zdarzenia – P. N. oraz przyjętymi ustaleniami, które doprowadziły do skazania oskarżonego), bezpośrednie przeprowadzenie dowodu z zeznań I. N. – nie było konieczne. W przedstawionych warunkach korzystanie przez sąd z formalnych uprawnień, wynikających z art. 392 § 1 kpk należy potraktować za dopuszczalne.

Sąd Okręgowy nie podzielił także stanowiska skarżącego odnośnie naruszenia przepisu ***art. 167 kpk*** poprzez nie przeprowadzenie z urzędu dowodu z zeznań R. P. (1).

W tym miejscu należy przypomnieć, że jak wynika z literalnego brzmienia przepisu art. 167 kpk, dowody przeprowadza się na wniosek stron albo z urzędu. Przyjęcie rozwiązania, którego wyrazem jest zacytowany przepis oznacza, że z jednej strony postępowanie dowodowe cechuje się kontradyktoryjnością, czego wyrazem jest przeprowadzanie dowodów na wniosek stron, z drugiej zaś strony sąd nie jest sprowadzony do roli biernego obserwatora poczynań stron procesowych, lecz - przeciwnie - zobowiązany jest do przeprowadzania z urzędu dowodów w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla wyjaśnienia wszystkich

istotnych okoliczności sprawy. Zaakcentować przy tym należy, iż przeprowadzenia określonego dowodu z urzędu powinno być determinowane koniecznością wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności. Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób mówić o naruszeniu tej reguły w przedmiotowej sprawie.

Po pierwsze, na okoliczność sprawstwa oskarżonego polegającego na kierowaniu pojazdem na drodze publicznej, będąc w stanie nietrzeźwości, został pozyskany kluczowy dowód z zeznań naocznego świadka zdarzenia - funkcjonariuszy policji P. N., który dokonał zatrzymania kierującego autem – S. B. „na gorącym uczynku", tj. po tym jak zaobserwował, że oskarżony kierował samochodem i wykonywał manewry na ulicy (...) w D.. Z zeznań tegoż świadka jednoznacznie także wynika, że po zatrzymaniu pojazdu do kontroli, siedzący cały czas za kierownicą oskarżony przyznał, że spożywał alkohol z dwojgiem pasażerów (którzy w trakcie interwencji zaczęli wysiadać z auta) i chwilę wcześniej kierując tym samochodem autem uderzył w zaparkowany pojazd marki B..

Po wtóre, cała argumentacja skarżącego, mająca wspierać zarzut nie wyczerpania przez sąd meriti inicjatywy dowodowej, sprowadza się do formułowania niczym nie popartej jednozdaniowej tezy, iż R. P. (1) miałby „dużo do wniesienia w tej sprawie".

Po trzecie, oskarżony pomimo doręczenia mu odpisu aktu oskarżenia, w którym prokurator nie wnosił o wezwanie na rozprawę R. P. (1), także nie domagał się

przeprowadzenie dowodu z zeznań tegoż świadka

Po czwarte, potrzeby przeprowadzenia wskazanego w apelacji dowodu z zeznań R. P. (1), nie dostrzegał ani na etapie dochodzenia ani w fazie całego postępowania jurysdykcyjnego przed sądem I instancji (trwającego pół roku), sam oskarżony. Pomimo zawiadamiania go o trzech kolejnych terminach rozprawy, nie złożył takowego wniosku dowodowego.

Po piąte, zgodnie z treścią art. 427 § 3a k.p.k w środku odwoławczym nie można podnosić zarzutu nieprzeprowadzenia dowodu z urzędu, chyba że okoliczność, która ma być udowodniona, ma istotne znaczenie dla ustalenia, m.in. czy został popełniony czyn zabroniony, czy stanowi on przestępstwo i jakie. W poddanej kontroli sprawie, pozyskane na etapie dochodzenia i przeprowadzone na rozprawie dowody, pozwoliły natomiast na ustalenie w sposób nie budzący wątpliwości, że został popełniony czyn z art. 178a § 1 i § 4 kk i stanowi on przestępstwo, a jego sprawcą jest S. B..

W świetle wszystkich powyższych okoliczności, stanowisko apelującego, iż sąd wadliwie nie przeprowadził z urzędu dowodu z zeznań świadka R. P. (1) – jawi się nieuprawniony.

Brak jest zatem podstaw do uwzględnienia zawartego w apelacji oskarżonego zarzutu obrazy przepisu prawa procesowego, tj. art. 167 kpk, regulującego tryb przeprowadzenia dowodów, również z urzędu.

Jako całkowicie chybiony potraktować należy również kolejny zarzut, wynikający z apelacji, a dotyczący naruszenia dyrektywy art. ***7 k.p.k***. W powyższej kwestii wypada przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Tymczasem apelujący, nie wykazał w skardze, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został dotrzymany, a zatem także i zarzut obrazy art. 7 k.p.k. nie mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulował skarżący, skutkować uchyleniem wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w cytowanym przepisie. Do kwestii prawidłowości poczynionej przez sąd orzekający oceny wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków oraz znaczenia nieosobowego materiału dowodowego, sąd odwoławczy ustosunkuje się szczegółowo w dalszych akapitach niniejszego uzasadnienia, w części poświęconej

drugiemu z podniesionych w apelacji zarzutów, tj. błędnych ustaleń faktycznych, jako że istota obu tych zarzutów się pokrywa. Na zakończenie rozważań dotyczących zarzutów naruszenia przepisów postępowania, należy podkreślić, że apelujący jednocześnie nie uprawdopodobnił wpływu podniesionych uchybień na treść zaskarżonego orzeczenia. Zaznaczyć należy, że wpływ obrazy przepisów postępowania na treść rozstrzygnięcia musi zostać uprawdopodobniony przez stronę, nie wystarczy zatem, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, niczym nie poparte stwierdzenie o wywarciu takiego wpływu. Na skarżącym ciąży bowiem obowiązek wykazania, że między uchybieniem a treścią orzeczenia może istnieć związek, a dokonuje się tego właśnie przez wskazanie na przemawiające za tym okoliczności konkretnego wypadku. Stąd zawarte w apelacji zarzuty m.in. natury procesowej pozbawione przekonującej argumentacji i przytoczenia okoliczności świadczących o możliwości wpływu wskazanych uchybień na treść wyroku, nie mogą być uwzględnione.		
Wniosek		
o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
1. Wobec nie stwierdzenia przez sąd odwoławczy zarzucanego w apelacji		

naruszenia przepisów postępowania – art. 6 kpk, 7 kpk, art. 167 kpk, art. 374 kpk, 392 kpk, art. 402 § 1 zd. 3 kpk, a tym samym także i wadliwości poczynionych przez sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, przemawiających za sprawstwem oskarżonego – brak było podstaw do uwzględnianie wniosku o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

2. Zgodnie z treścią art. 437 § 2 kpk (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015r.) uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 kpk, art. 454 k.p.k. lub jeżeli konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Wymieniona w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. podstawa uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z powodu konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości ma charakter ocenny. Użyte w tym przepisie słowo "przewód" należy potraktować jako skrót pojęciowy, gdyż domyślnie chodzi o "przewód sądowy" (rozdział 45 k.p.k.). W tym zakresie art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. wprowadza ograniczenie odnoszące się do uchylenia wyroku wydanego na rozprawie głównej. Z kontekstu art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. wynika, że chodzi o przewód sądowy na rozprawie głównej. Na przewodzie sądowym przeprowadzane są dowody (rozdział 45 k.p.k.). Przepis art. 437 § 2 in fine k.p.k. mówi jednak nie "o powtórzeniu dowodów", ale o powtórzeniu "przewodu". Dlatego też konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości nie odnosi się tylko do potrzeby powtórzenia dowodów.

Może też dotyczyć samego przebiegu przewodu sądowego, gdy z uwagi na naruszenie przepisów procesowych należy go przeprowadzić na nowo. Konieczność powtórzenia przewodu sądowego w całości z przyczyn dowodowych wiąże się z podstawą dowodową wyroku. Na przewodzie sądowym przeprowadzane są z reguły dowody z osobowych źródeł dowodowych i dowody z dokumentów. Warunek w postaci konieczności ponowienia wszystkich tych dowodów będzie spełniony dopiero wówczas, gdy sąd pierwszej instancji w ogóle nie ujawnił żadnych dowodów, choć oparł na nich wyrok albo wszystkie te dowody zostały nieprawidłowo przeprowadzone (art. 410 k.p.k.). W zakresie konieczności przeprowadzenia na nowo dowodów na rozprawie głównej należy bowiem wziąć pod uwagę wszystkie dowody, w tym dowody z dokumentów. Konieczność powtórzenia przewodu sądowego w całości może też wystąpić z przyczyn procesowych odnoszących się do prawidłowego jego przebiegu, m.in. postawienie trafnego zarzutu niewyłączenia sędziego z przyczyn określonych w art. 41 § 1 k.p.k. albo niedochowanie gwarancji procesowych odnoszących się do udziału stron i ich przedstawicieli procesowych w rozprawie głównej, np. rozpoznano sprawę pod nieobecność strony, obrońcy, pełnomocnika, którzy nie zostali zawiadomieni o terminie rozprawy (tak: Dariusz Świecki, Komentarz do art. 437 kpk). W poddanej kontroli sprawie nie wystąpiła żadna z określonych w art. 437 § 2 in fiine kpk podstaw wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego.	

Lp.	Zarzut	
2	- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mogący mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny		
Co się zaś tyczy podniesionego w apelacji, zarzutu opartego na podstawie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 3 kpk, to Sąd Okręgowy podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że dla skuteczności zarzutu ***błędu w ustaleniach faktycznych*** przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest przedstawienie nie samej tylko polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (vide wyrok SN z dnia 20.02.1975r, II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok SN z dnia 22.01.1975r, I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58). Temu jednak zadaniu żaden skarżący nie sprostał. Bardzo szeroka, przejrzysta i należycie umotywowana argumentacja Sądu Rejonowego zawarta w pisemnych motywach wyroku, a dotycząca kwestii sprawstwa oskarżonego czyni całkowicie zbędnym i po części nieracjonalnym, przywoływanie w tym miejscu po raz wtóry tych wszystkich racji i dowodów, które legły u podstaw zaskarżonego		

rozstrzygnięcia w tym zakresie, skoro Sąd Okręgowy w całości ją podzielił. Nie zachodzi zatem potrzeba ponownego przytaczania tych wszystkich dowodów i aspektów sprawy, które doprowadziły sąd meritii do wyprowadzenia wniosku co do winy oskarżonego S. B. w popełnieniu przypisanego mu czynu, a wystarczającym w tym zakresie będzie odesłanie do lektury uzasadnienia Sądu I instancji.

W tym miejscu poczynić należy uwagę, że tego rodzaju postąpienie sądu odwoławczego nie pozostaje w sprzeczności z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak bowiem stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka, z art. 6 Konwencji wynika ogólny obowiązek sporządzania uzasadnień wyroków przez sądu krajowe, jednakże nie może on być rozumiany jako wymóg dokładnego udzielania odpowiedzi na każdy argument stron, oddalając zatem apelację (czy kasację) sądy orzekające w przedmiocie środka zaskarżenia mogą po prostu powołać się na uzasadnienie wyroków sądów niższych instancji (por. sprawa Arnold G. Cornelis przeciwko Holandii, POESK Nr 1-2/2004).

Niemniej godzi się zauważyć, że to skarżący zebrany w sprawie obszerny materiał dowodowy potraktował w sposób nadzwyczaj selektywny, przytaczając oraz powołując się na te tylko fragmenty, które w jego mniemaniu miałyby wspierać zarzuty wniesionej apelacji.

Trzeba również dodać, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone

ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic co do wartości poszczególnych dowodów, tak więc Sąd realizując ustawowy postulat poczynienia ustaleń faktycznych, odpowiadających prawdzie, ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadków lub wyjaśnienia oskarżonego co do niektórych przedstawionych przez nich okoliczności i nie dać wiary co do innych okoliczności – pod warunkiem, że stanowisko Sądu w kwestii oceny zeznań bądź wyjaśnień zostanie należycie uzasadnione. Ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także zostać wyprowadzone z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktycznie wystąpiły.

W tym miejscu przypomnieć należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej

i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

W niniejszej sprawie wina S. B. została wykazana w oparciu o całokształt spójnego materiału dowodowego, zarówno dowodów osobowych, jak i w postaci dokumentów, które prawidłowo zweryfikowane poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzą przekonywujący obraz zdarzenia, które legło u podstaw zarzutu.

Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko sądu meriti, że ujawnione i poddane

wszechstronnej analizie dowody, dostarczyły niewątpliwie podstaw do przypisania S. B. przestępstwa z art. 178a § 1 § 4 kk.

Ustosunkowując się do konkretnych argumentów, wyeksponowanych w apelacji zdecydowanie należy zaoponować wynikającej z nich tezie, że sąd meriti nietrafnie odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśnienia oskarżonego w części sprowadzającej się do zanegowania swojego sprawstwa (utrzymywał, że razem z I. N. i R. P. (1) spożywał nocą alkohol na terenie miasta, po czym w trójkę udali się do mieszkania znajomej R. P. o imieniu A., tam zasnął, nad ranem obudził go telefon od R., który poinformował o kolizji, a gdy poszedł na wskazane miejsce, zastał tam stojących przy uszkodzonym samochodzie I. i R., a po chwili nadjechała policja i został zatrzymany; zapewniał jednocześnie, że nie wie kto kierował jego autem i kto spowodował kolizję, sugerując „myślę, że to mogła być I., ale nie mam pewności" k- 17), a przypisał walor wiarygodności zeznaniom funkcjonariusza policji – P. N., które tego przymiotu nie posiadają i stanowią jedynie bezpodstawne pomówienie.

Wbrew sugestiom skarżącego, należy przede wszystkim stwierdzić, że obciążające zeznania świadków, stanowią pełnowartościowe dowody procesowe i nie są dowodami drugiej kategorii. Kontrola dowodu z zeznań świadka, nota bene tak, jak każdego innego dowodu osobowego, polega na zweryfikowaniu uzyskanych informacji a w szczególności sprawdzeniu, czy są one potwierdzone innymi dowodami, choćby częściowo, czy są spontaniczne, złożone wkrótce po przeżyciu objętych nimi

zaszłości, czy też po upływie czasu umożliwiającego uknucie intrygi, czy pochodzą od osoby bezstronnej, czy też zainteresowanej obciążaniem pomówionego, czy są konsekwentne co do zasady i szczegółów.]Każdorazowo należy jedynie wnikliwie rozważyć, poprzez pryzmat art. 7 k.p.k., czy zeznania obciążające złożone w sprawie przez świadka znajdują bezpośrednie lub pośrednie potwierdzenie w innych dowodach, czy są logiczne, nie wykazują nadmiernej labilności oraz cech nieprawdopodobieństwa, a także rozważyć jakie były powody ewentualnej zmiany treści zeznań.

Do wszystkich tych dyrektyw Sąd Rejonowy w pełni się zastosował, co znajduje wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Słowem zeznania naocznego świadka zdarzenia - funkcjonariusza policji P. N., w których wskazał on wszystkie istotne okoliczności przemawiające za popełnieniem przez S. B. przypisanego mu czynu, spełniają warunek pozytywnej weryfikacji w świetle zacytowanych wcześniej poglądów doktryny i orzecznictwa.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny całokształtu, złożonych na poszczególnych etapach postępowania, zarówno zeznań wszystkich świadków, jak i wyjaśnień S. B., zasadnie uznając je za wiarygodne w określonym zakresie, a pozbawiając je tego waloru w pozostałej części, a tym samym prawidłowo ustalił stan faktyczny przemawiający za sprawstwem oskarżonego w zakresie przypisanych mu czynu. Wbrew stanowisku skarżącego, Sąd Rejonowy, dokonując wyboru jednej z wersji zdarzenia

zaprezentowanych z jednej strony przez interweniującego policjanta, a z drugiej strony przez oskarżonego, decyzję tę poprzedził wnikliwą i skrupulatną analizą całokształtu powyższych dowodów w powiązaniu z osobowym jak i nieosobowym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku. Analizę tę przeprowadził w sposób wolny od uproszczeń i z zachowaniem obiektywizmu. Godzi się zaznaczyć, że Sąd I instancji trafnie przyjął za podstawę istotnych ustaleń w sprawie zeznania P. N., którego wersję zdarzenia starał się bez powodzenia podważyć w swej apelacji skarżący i nie wziął pod uwagę co do istoty wyjaśnień oskarżonego negującego swoje sprawstwo.

Wypada podkreślić, że odnośnie przypisanego S. B. czynu, P. N. złożył konsekwentne i wyczerpujące zeznania, w których podał czas i miejsce popełnienia przez oskarżonego przedmiotowego przestępstwa, opisał sposób jego działania (oskarżony kierował samochodem osobowym po drodze publicznej – na ulicy (...) w D. i wykonywał manewry na tej ulicy) oraz przedstawił pozostałe towarzyszące zdarzeniu okoliczności, świadczące o wyczerpaniu przez niego znamion czynu z art. 178a § 1 § 4 kk (dokonał zatrzymania pojazdu, w którym za kierownicą siedział oskarżony, który przyznał, że spożywał z dwojgiem pasażerów alkohol i spowodował kolizję uderzając w zaparkowane auto marki B.; z pojazdu wysiadło dwoje pasażerów, tj. kobieta – I. N. i mężczyzna – R. P. (1); sprawdził stan trzeźwości oskarżonego urządzeniem A. - wynik 1,41 mg/l, dokonał zatrzymania

oskarżonego i przewiózł go do komendy, gdzie poddał go badaniu urządzeniem A. – wynik 1,30 mg/l). Świadek konsekwentnie, nie wyrażając żadnych wątpliwości wskazał na S. B. jako kierującego pojazdem i wykonującego manewry na ulicy (...) w D..

Jak przekonująco argumentował sąd meriti, za uznaniem zeznań P. N. jako pełnowartościowego materiału przemawiała okoliczność, iż są one spójne, konsekwentne i logiczne, ale także nie są obarczone wadą stronniczości. Świadek jest dla oskarżonego obcą osobą, podjął interwencję i dokonał zatrzymania pojazdu oraz kierującego nim oskarżonego w związku z wykonywanymi zadaniami służbowymi. Należy ponownie podkreślić, że funkcjonariusz Policji nie jest w żaden sposób powiązany z oskarżonym, a biorąc także pod uwagę jego świadomość zawodową oraz mając na względzie zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, prima facie sugestia skarżącego, iż zeznawał on nieprawdę, stanowi jedynie nieprzekonującą linię obrony. Nie sposób bowiem przyjąć, iż policjant, bez żadnego wyraźnego powodu, nie znając wcześniej oskarżonego, zmierzał do bezpodstawnego obciążenia go odpowiedzialnością za występek, którego ten faktycznie by nie dokonał, narażając się zarazem na konsekwencje karne i służbowe. Istotne jest także to, że zeznania P. N. korespondują z zeznaniami I. N. i zostały pozytywnie zweryfikowane nieosobowym materiałem dowodowym w postaci protokołów badania stanu trzeźwości i protokołów oględzin pojazdów.

Wywody skarżącego zmierzające do wykazania wadliwej, jego zdaniem, oceny zeznań kluczowego świadka oskarżenia - są więc bezprzedmiotowe i w istocie stanowią jedynie polemikę ze słusznymi ustaleniami Sądu I instancji.

Pamiętać też należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważana. Zasada in dubio pro reo nie ogranicza zasady swobody oceny dowodów. Jeżeli z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzeń, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości. W takim przypadku Sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości, wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla obwinionego.

Wobec tak jednoznacznej wymowy powyższych dowodów, prawidłowo ocenionych przez sąd meriti,

wyjaśnienia S. B., sprowadzające się do lasowania wersji, iż w inkryminowanym czasie nie kierował samochodem, zasadnie zostały w sposób kategoryczny wyeliminowane z podstawy istotnych ustaleń w sprawie, jako całkowicie niewiarygodne.

W konsekwencji, trafnie Sąd I instancji odmówił co do istoty wartości dowodowej wyjaśnieniom S. B. sprowadzającym się do negacji swojego sprawstwa, a prawidłowość tej oceny znajduje oparcie w zaprezentowanym i prawidłowo przeanalizowanym przez sąd orzekający materiale dowodowym. Analiza zebranego materiału i treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, odnośnie sprawstwa oskarżonego, uprawnia więc do konstatacji, iż podniesiony przez skarżącego zarzut błędu w ustaleniach faktycznych w wyniku wybiórczego i jednostronnego potraktowania przez Sąd I instancji zgromadzonego materiału dowodowego, stanowiący konsekwencję naruszenia przepisów postępowania - nie jest zasadny. Sąd Rejonowy w wyczerpujący sposób dokonał analizy całokształtu zgromadzonych dowodów oraz zaprezentował ocenę zarówno wyjaśnień S. B., jak i zeznań świadków, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Dokonując kontroli instancyjnej przedmiotowej sprawy należy wyprowadzić wniosek, że Sąd I instancji, odnośnie sprawstwa oskarżonego, sprostał wszystkim określonym przepisami procedury obowiązkom, w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie i zgodnie z przepisami ujawnił wszystkie dowody, w jednakowej mierze odnosząc się do wyjaśnień

oskarżonego, jak i do zeznań świadków oraz całego nieosobowego materiału dowodowego. Wbrew stanowisku skarżącego sąd uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Wreszcie wyczerpująco i logicznie uzasadnił swoje stanowisko odrzucając sprzeczne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym wyjaśnienia S. B. kwestionującemu swoje sprawstwo.

Zaakcentować należy, że wskazana przez oskarżonego dopiero w apelacji nowa okoliczność (w dochodzeniu - wyrażając niepewność - sugerował, iż pojazdem kierowała I. N.), iż jakoby sprawcą czynu była czwarta niezidentyfikowana osoba, „(....) która przebywała w pojeździe i uciekła po zatrzymaniu auta (...)", pozostaje w rażącej sprzeczności nie tylko z zeznaniami P. N., który konsekwentnie podawał, że w chwili zatrzymania przez niego pojazdu przebywały w nim tylko trzy osoby, tj. kierujący – S. B. i dwoje pasażerów I. N. i R. P. (1), ale także z zeznaniami I. N., która utrzymywała, że w nocy towarzyszył jej tylko oskarżony, a nad ranem dołączył do nich R. P. (1) i tylko oni dwaj oraz policja byli przy aucie, gdy się przebudziła.

W konsekwencji Sąd Okręgowy nie mógł zaaprobować stanowiska skarżącego, iż argumentacja i rozważania Sądu Rejonowego (aczkolwiek w głównej mierze istotnie oparte na uznanych za wiarygodne zeznaniach P. N.) są z gruntu wadliwe. Nota bene sam fakt oparcia orzeczenia przypisującego sprawstwo na zeznaniach nawet tylko jednej osoby, również w sytuacji nie przyznania się oskarżonego do winy, nie może

stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie. Nie istnieje bowiem żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania choćby jednego świadka są niewystarczającą podstawą skazania, podobnie zresztą jak niedopuszczalne jest wartościowanie zeznań li tylko w zależności od cech osobowości świadka, stanu jego zdrowia czy jego stylu życia. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1996.01.11, II KRN 178/95, M. Prawn. 1996/10/376). Rzecz w tym, że tego rodzaju dowody, jak wykazał to szerzej Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku, nie wywołują żadnych zastrzeżeń i nie zostały w żaden sposób podważone pod względem ich wiarygodności. W rezultacie autor apelacji nie zgadzając się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną zeznań świadków a przede wszystkim P. N., nie wykazał tym samym aby stanowisko Sądu orzekającego w tym zakresie było obarczone jakąkolwiek wadą.

Reasumując należy stwierdzić, że skarżący nie wykazał żadnych konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich miał, jego zdaniem, dopuścić się Sąd Rejonowy, a podniesione przez niego zarzuty sprowadzają się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu meriti, wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia.

Sąd Rejonowy nie dopuścił się zatem ani obrazy przepisów postępowania, ani w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w

prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego oraz ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd I instancji dokonał również prawidłowej subsumcji prawnej zachowania oskarżonego pod określone przepisy ustawy karnej i w tym zakresie odwołać się należy do trafnych wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.		
Wniosek		
o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
1. Wobec nie stwierdzenia przez sąd odwoławczy zarzucanego w apelacji naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 6 kpk, 7 kpk, art. 167 kpk, art. 374 kpk, 392 kpk, art. 402 § 1 zd. 3 kpk, a tym samym także i wadliwości poczynionych przez sąd I instancji ustaleń stanu faktycznego, przemawiających za sprawstwem oskarżonego – brak było podstaw do uwzględnianie wniosku o uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu. 2. Zgodnie z treścią art. 437 § 2 kpk (w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2015r.) uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 kpk, art.		

454 k.p.k. lub jeżeli konieczne jest przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Wymieniona w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. podstawa uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania z powodu konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości ma charakter ocenny. Użyte w tym przepisie słowo "przewód" należy potraktować jako skrót pojęciowy, gdyż domyślnie chodzi o "przewód sądowy" (rozdział 45 k.p.k.). W tym zakresie art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. wprowadza ograniczenie odnoszące się do uchylenia wyroku wydanego na rozprawie głównej. Z kontekstu art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. wynika, że chodzi o przewód sądowy na rozprawie głównej. Na przewodzie sądowym przeprowadzane są dowody (rozdział 45 k.p.k.). Przepis art. 437 § 2 in fine k.p.k. mówi jednak nie "o powtórzeniu dowodów", ale o powtórzeniu "przewodu". Dlatego też konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości nie odnosi się tylko do potrzeby powtórzenia dowodów. Może też dotyczyć samego przebiegu przewodu sądowego, gdy z uwagi na naruszenie przepisów procesowych należy go przeprowadzić na nowo. Konieczność powtórzenia przewodu sądowego w całości z przyczyn dowodowych wiąże się z podstawą dowodową wyroku. Na przewodzie sądowym przeprowadzane są z reguły dowody z osobowych źródeł dowodowych i dowody z dokumentów. Warunek w postaci konieczności ponowienia wszystkich tych dowodów będzie spełniony dopiero wówczas, gdy sąd pierwszej instancji w ogóle nie ujawnił żadnych dowodów, choć oparł na nich wyrok albo wszystkie te dowody zostały

nieprawidłowo przeprowadzone (art. 410 k.p.k.). W zakresie konieczności przeprowadzenia na nowo dowodów na rozprawie głównej należy bowiem wziąć pod uwagę wszystkie dowody, w tym dowody z dokumentów. Konieczność powtórzenia przewodu sądowego w całości może też wystąpić z przyczyn procesowych odnoszących się do prawidłowego jego przebiegu, m.in. postawienie trafnego zarzutu niewyłączenia sędziego z przyczyn określonych w art. 41 § 1 k.p.k. albo niedochowanie gwarancji procesowych odnoszących się do udziału stron i ich przedstawicieli procesowych w rozprawie głównej, np. rozpoznano sprawę pod nieobecność strony, obrońcy, pełnomocnika, którzy nie zostali zawiadomieni o terminie rozprawy (tak: Dariusz Świecki, Komentarz do art. 437 kpk). W poddanej kontroli sprawie nie wystąpiła żadna z określonych w art. 437 § 2 in fiine kpk podstaw wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego.	

4. ***OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU***	
1.	
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności	
5. ***ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO***	
5.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot utrzymania w mocy

cały zaskarżony wyrok	
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy	
W świetle wymowy całokształtu ujawnionych dowodów, prawidłowo ocenionych przez sąd I instancji oraz wobec braku podstaw do uwzględnienia wszystkich zarzutów i wniosków zawartych w apelacji oskarżonego - Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, jako w pełni słuszny i trafny. Wobec tego, że apelacja skarżącego skierowana była przeciwko całości wyroku (art. 447 § 1 kpk) zachodziła konieczność odniesienia się także do rozstrzygnięcia o karze orzeczonej wobec oskarżonego za popełnienie przypisanego mu czynu. Rażąca niewspółmierność kary zachodzi jedynie wówczas gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego sława znaczeniu – „rażąco" niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (OSNPG 1974/3-4/51; OSNPK 1995/6/18). W praktycznym ujęciu niewspółmierność kary w stopniu „rażącym", tj. uprawniającym sąd odwoławczy do ingerencji w orzeczenie karne można zdefiniować negatywnie, to znaczy, że taka niewspółmierność nie zachodzi, gdy Sąd I instancji uwzględnił wszystkie istotne okoliczności, wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, inaczej ujmując, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary (art. 53 § 1 kk) nie zostały przekroczone w kontekście wymagań, wynikających z ustawowych dyrektyw wymiaru kary (por. wyrok SN z dnia 8.07.1982r. Rw 542/82, OSNKW 1982/12/90).	

Sytuacja taka, zdaniem Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie jednak nie zachodzi.

Nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń rodzaj i wymiar orzeczonej wobec oskarżonego S. B. kary pozbawienia wolności albowiem rozpoznając sprawę Sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku wskazał jakie okoliczności potraktował w stosunku do oskarżonego obciążająco oraz jakich dopatrzył się okoliczności łagodzących i czym kierował się wymierzając sprawcy za czyn z art. 178a § 1 i § 4 kk – karę 5 miesięcy pozbawienia wolności.

Zdaniem Sądu Okręgowego zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu jest jak najbardziej trafna i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględnia ona wszystkie elementy, o których mowa w definicji legalnej z art. 115 § 2 kk. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo zaakcentował m.in. rodzaj i charakter naruszonego dobra, sposób i okoliczności popełnienia przestępstwa oraz zagrożenie jakie stwarzał oskarżony prowadząc pojazd, będąc w stanie znacznego upojenia alkoholowego (1,4 mg/l). Zasadnie też Sąd Rejonowy potraktował na niekorzyść oskarżonego stopień jego upojenia alkoholowego albowiem większa zawartość alkoholu stanowi zwiększone zagrożenie i tym samym zwiększona jest społeczna szkodliwość czynu, co powinno znaleźć wyraz w wymiarze kary. Sąd I instancji słusznie również uwzględnił jako okoliczność mającą wpływ na wymiar kary, uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego.

Brak jest tym samym podstaw do jakiejkolwiek ingerencji w rozstrzygnięcie zawarte m.in. w pkt I zaskarżonego wyroku.

Oskarżony był już uprzednio skazywany na kary pozbawiania wolności, zaistnienie której to okoliczności, zgodnie z treścią art. 69 § kk, wyklucza możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Ponadto Sąd I instancji słusznie także odwołał się do treści § 4 art. 69 kk, w którym to przepisie ustawodawca ograniczył możliwość stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności wobec m.in. sprawcy przestępstwa określonego w art. 178a § 4 kk do szczególnie uzasadnionych wypadków. Te szczególne uzasadnione wypadki dotyczyć muszą przede wszystkim pozytywnej prognozy kryminologicznej. Nie

zaistniały zatem przesłanki konieczne dla zastosowania wobec niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, dodatkowo ocenione w kontekście określonych w § 4 art. 69 kk zaostrzonych wymogów stosowania tegoż środka probacyjnego wobec sprawcy przestępstwa z art. 178a § 4 kk. Tym samym decyzja Sądu I instancji o nie zastosowaniu tego rodzaju środka probacyjnego była prawidłowa. Nie budzą także żadnych zastrzeżeń co do prawidłowości, zawarte w pkt II i IV wyroku, rozstrzygnięcia w zakresie obligatoryjnych środków karnych. Konkludując stwierdzić należy, iż wymierzona oskarżonemu kara jest jak najbardziej sprawiedliwa uwzględniająca zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 kk. Powinna ona zarazem wywołać w świadomości oskarżonego przeświadczenie o nieuchronności kary za popełnione przestępstwo oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa. Poza tym kara w tym wymiarze będzie oddziaływała właściwie na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstraszanie innych od popełniania tego typu przestępstw. Wymierzona oskarżonemu kara zasadnicza oraz rodzaj i wymiar zastosowanych wobec niego obligatoryjnych środków karnych stanowi wystarczającą, a zarazem adekwatną do stopnia jego zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu represję karną za popełniony występek i z tych powodów cele kary zarówno zapobiegawcze jak i wychowawcze zostaną zrealizowane. Nie stwierdzając zatem w zaskarżonym wyroku zarzucanych mu uchybień, a tym samym uznając wywiedzioną apelację za nieuprawnioną, Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk, utrzymał orzeczenie w mocy, jako w pełni słuszne i trafne.	
5.2. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji	
1.	Przedmiot i zakres zmiany
Zwięźle o powodach zmiany	

5.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji		
5.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia		
1.1.		# art. 439 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia		
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.
Zwięźle o powodach uchylenia		
5.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania		
5.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. ***Koszty Procesu***		

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności
II	Sąd odwoławczy, uwzględniając aktualną sytuację majątkową i osobistą oskarżonego oraz fakt odbywania przez niego kary pozbawienia wolności, na mocy art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił go w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

7. ***PODPIS***